

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dzisiaj: Leopolda Wyz.
Środa: Edmunda Bisk.
Czwartek: Salomei P.
Piątek: Odoni Opata.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 2.
Zachód 4-ej 25.
Długość dnia godzin 9 23.
Ubyło 7 20.

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 27 w.
Zachód 2 — w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 1 (st. 2 c. 0).
Dzisiaj o godzinie 4-ej rano ciepła 1°.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz gwarantowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po poł.
Sobota: Elżbiety Kr.
Niedziela: Feliksa Wyz.
Poniedziałek: Ofiarom. N. P. M.
Wtorek: Cecylii Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słobiankie. Dzisiaj Przebysława, jutro Radomira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak. Przedm.—5 po południu.) — Pierwsze posiedzenie członków tworzącego się przy Towarzystwie cyklistów oddziału śpiwackiego. (Lokal cyklistów przy ulicy Oboźnej w posesji zwanej „Dynamy”—8 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Ostateczne sprawdzanie list poborowych z cyrkulów: mostowskiego, towarowego, jerozolimskiego, łazienkowskiego, nowoświeckiego, mokotowskiego i praskiego, oraz losowanie popisowych z gmin: Czastków, Blizno, Młociny, Pruszków i Wilanów. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kraś. Rydzm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywłta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa stała prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego i krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego „O ziemi, nawozach i szkółkach”. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dzisiaj „Cyrulik sewilski” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stehlego); jutro „Pajace” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stehlego), oraz „Wioszka lalki”; — Roz maiteo: dzisiaj „Flirt”; jutro „Flirt”; — Mały: dzisiaj „Influenza prowincjonalna” (pierwszy raz); jutro „Influenza prowincjonalna”. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 687 rs. 89 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Birż. wiad.** zamieszczają niektóre szczegóły o projektowanych przez ministerjum finansów zmianach w systemacie podatków niestałych. Projektowane jest przede wszystkim podwyższenie akcyzy od wyższych gatunków tytoniu, nie dotykając machorki, bakunu i innych niższych gatunków. Jednocześnie zaprojektowano, aby 1) od wypuszczanych z fabryk wyrobów (oprócz gatunków niższych z banderolą znizowaną), a mianowicie od tytoniu i tabaki,

papierosów, cygar, cygaretek itd., pobierana była akcyza dodatkowa w ilości rs. 2 od puda lub kop. 5 od funta; 2) aby od właścicieli dystrybucyj i sklepów z wyrobami tytoniowymi pobierano opłatę dodatkową w ilości połowy ceny patentów, świadectw i marek; 3) aby przepisy te wprowadzić od d. 13-go stycznia 1893-go r. Co się tyczy podwyższenia akcyzy od olejów naftowych, to zaprojektowano je w ilości 20 kop. od puda, co stanowić będzie 50 kop. od puda olejów lekkich i 60 kop. od olejów ciężkich. Wprowadzenie nowej podwyżki ma nastąpić również od d. 13-go stycznia r. p.

— **Nowosti** dowiadują się, że urzeczywistnienie projektu o utworzeniu instytutów specjalnych dla agronomów rządowych i inspektorów zbożowych zostało czasowo zamieszane. Tymczasem inspektorowie zbożowi kształcić się będą w petersburskim Komitecie kontroli nad sortowaniem zboża.

— **Grażdanin** donosi, iż podwyższona akcyza od zapalek (o 50%) wprowadzona ma być od d. 13-go grudnia r. b. Handlujący zapalkami będą mieli wyznaczony miesiąc ulgowy na wyprzedanie zapalek.

— **Russk. wiad.** dowiadują się, że projektowana podwyżka akcyzy od spirytusu wynosi ¾ kop. od stopnia spirytusu bezwodnego, t. j. zamiast 9¼ kop. 10 kopiejek. Podwyżka ma wynosić 10 kop. od wiadra spirytusu bezwodnego.

— Według informacji gazety *Petersb. wiad.* istnieje projekt obniżenia akcyzy od surowych olejów mineralnych.

— Wobec późniejszego w r. b. rozpoczęcia roku szkolnego, z inicjatywy kuratora okręgu petersburskiego poruszona została, jak donoszą *Nowosti*, kwestja odpowiedniego skrócenia kursu w oddzielnych klasach.

— **Swiet** donosi, iż departament przemysłu i handlu zobowiązał techników gubernjalnych do gromadzenia danych statystycznych o rozwoju przemysłowym gubernji.

— Jak donoszą *Warsz. Gub. Wiadom.*, mieszkanie wsi Sielec w pow. warszawskim, Karol Lej, sporządził akt notarialny przed rejentem Truskowskim, mocą którego zapisał rs. 10,000 gotowizną na

rzecz warszawskiej parafji ewangelicko anguburskiej i instytucji dobroczynnych pod opieką tejże parafji pozostających. Zapis, na przedstawienie gubernatora warszawskiego, został przez ministra spraw wewnętrznych zatwierdzony.

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego za ostatnie dni ogłoszono następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W gubernji lubelskiej:				
D. 4-go listopada:	11	16	5	76
" 5-go "	6	10	5	67
" 6-go "	1	10	2	55
" 7-go "	3	15	3	41
" 8-go "	36	9	12	56
" 9-go "	16	1	1	70
" 10-go "	12	5	8	68
W gubernji siedleckiej:				
D. 5-go listopada:	11	6	12	62
" 6-go "	14	6	7	63
" 7-go "	18	10	7	64
" 8-go "	15	16	9	54
" 9-go "	13	3	11	53
" 10-go "	22	11	6	58
W gubernji kieleckiej:				
D. 3-go listopada:	4	2	2	40
" 4-go "	—	—	—	10
" 5-go "	1	1	1	9
" 6-go "	2	3	2	6
" 7-go "	1	1	1	5
" 8-go "	1	—	—	6
W gubernji radomskiej:				
D. 3-go listopada:	8	4	3	32
" 4-go "	15	4	2	41
" 5-go "	10	2	4	45
" 6-go "	10	4	4	47
" 7-go "	8	6	5	44
" 8-go "	18	7	7	48

— Piąty wydział karny tutejszego sądu okręgowego wyjechał w dniu wczorajszym na kadencję do Kutna i do Włocławka. Komplet sędziący stanowią: hr. Manteuffel, Lukin i Sewastjanow. Obowiązkowi sekretarzy pełnić będą kolejno: sekretarz wydziału Cwietkow i kandydat do posad sądowych Wittman.

— Członek rady ministra finansów rz. r. st. Kurłow przyjechał z Lublina. Naczelnik okręgu żandarmskiego jeneral-lejtnant Brok wyjechał do Krakowa.

59)

NA FALI.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Ludzie się z ciebie śmieją, że się boisz żony! Nigdzie ciebie nie widać.

— Ona tego nie lubi! — mruknął. — A ja mam dosyć kłopotów, żebym samoświadcząc dodawał jeszcze piekło domowe.

— Ona się boi porównań! — złośliwie zauważył Piotruś.

— Ty zaś umyślnie ją drażnisz, ciągnąc mnie do towarzystwa I poco?

— Bawi mnie ten strach i zazdrość. Bo uważaj, jak ona ciebie pilnuje. Mnie toby było właśnie podniecia do niewierności. Nie cierpię przymusu i niewoli.

— To się nie żęń! Liza sama jest uczciwą i bardzo słuszenie chce zachować swe prawa w całości!

— *De necessitate vertu!* — wtrącił Piotruś. — Mój Boże, jakżeś się zmienił, jeśli ci to wystarcza. Oho, zmierz tu twoja magnifika. Wynoszę się! Ale, czy mam trochę jeszcze pensji?

— Do końca roku wybrałaś wszystko!

— Nie może być! Pokaż kontol!

Józef się uśmiechnął.

— Widziałeś je już wiele razy. Ileż ci dzisiaj potrzeba?

— At, cokolwiek. Wybieramy się na wycieczkę czółnem z pochodniami. Trzeba będzie coś dać na muzykę i kolację. Zkądże dasz?

— Ze swoich. Jak wiesz, nie wydaję prawie nic.

— Dziękuję ci! Chcesz, wystawię kwit. Oddam, gdy dostanę od ciotki.

— Nie chcę kwitu. Baw się, dam ci zawsze, byleś długów nie zaciągał.

— Ba, kto mi teraz pożycz, gdy młyn do ciebie jednego należy.

— *De necessitate vertu!* — zartobliwie powtórzył jego słowa Józef, dobywając pieniądze z kasy.

Piotruś je prędko zgarnął i schował, bo w drzwiach stanęła właśnie pani Liza.

— Jutro niedziela — rzekł — biore tedy urlop do poniedziałku, bo roboty nie będzie.

— Zapewne — odparł Józef — magazyn pełny, zbyty prawie żaden. Niech maszyny wypoczną.

— A może państwo jutro się gdzie wybiorą? — zagadnął chłopak kobietę.

— Jeśli Józio zechce, odwiedzimy może ojca — odparła, patrząc na męża.

— Dobrze, zawiozę cię tam, bo chcę także odwiedzić Michała.

— Zatem do widzenia w poniedziałek! — zakończył Piotruś, cofając się do drzwi.

— Nie zostanie pan na wieczery?

— Dziękuję pani. Mam zajęcie na mieście!

Gdy się drzwi za nim zamknęły, Liza ruszyła ramionami.

— To się nazywa zajęcie. Swawola, rozpusta, marnowanie czasu, grosza i zdrowia. I za co on hula?

— To jego rzecz! Nam nie do tego, jak używa czasu wolnego. Swoje spełnia.

— Bardzo licha! Ludzie mówią, że zwykle hulanki odsypia gdzieś w kącie, a młyn jest na Bożej opatrności!

— To są plotki, których ci nawet nie wypada słuchać.

— A ty mu dajesz pieniądze na swawolę. Na nie niema, dla niego zawsze są.

— Czym tobie kiedy odmówił?

— To nie, bom nigdy nie prosiła. Mam swoje!

Umilkł, zmrożony tą niedelikatnością.

— Ja też nie twoje, ale swoje daję Piotrusiowi — rzekł po chwili z przykrością.

— To też ich wkrótce zabraknie. Prędzej, niż mnie! — odparła z dumą niesmaczną. — Wtedy zdadzą się moje... o i bardzo! — dodała z uśmiechem raptownego rozczulenia. — Nie lękaj się Józiu, stoję ja za tobą.

Podeszła do niego i objęła za szyję.

On się wzdrygnął nieznacznie pod tem dotknięciem. Twarz jego przez sekundę odbiła nieznośne cierpienie moralne i gwałt, zadany naturze.

— Pocałujże mnie! — szepnęła. — Zapracowałam na to. Cały dzień się namęczyłam dla ciebie.

Pochylił się i spełnił żądanie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— P. Oppman, pisujący poezje pod pseudonimem Or-ota, wyjechał na czas dłuższy za granicę.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące prace: Stanisława Radziejewskiego „Spotkanie”; Anieli Biernackiej „Portret mężczyzny”; Stanisława Budzyńskiego „Zagajnik”; Stefana Popowskiego trzy płótna: „Po zachodzie”, „Na skraju parku” i „Wschód księżycy”; wreszcie Marjana Wawrzynieckiego „Po deszczu”.

Z działu rzeźb wystawili: Teodor Skonieczny: „Portret d-ra Fritsehego” i „Biust mężczyzny”, zaś Ludwik Pyrowicz medaljon Aloizego Żółkowskiego.

* W salonie artystycznym spółki na Nowym Świecie ruch około urzędowania zapowiedzianej wystawy szkiców, studjów, projektów i przedmiotów sztuki stosowanej na dobre się już rozpoczął.

Okazy ciągle nadechodzą; ostatnio prace swoje nadesłali: Maurycy Trębacz, Franciszek Kostrzewski, Pantaleon Szynkler, Alfonsa Kanigowska, Zofja Stankiewiczówna, Franciszek Wastkowski, Kazimierz Alechimowicz i w. in.

Ruch sprzedażny w salonie artystycznym nieco się ożywił.

W ostatnich dniach dokonano kilku poważnych tranzakcyj, a mianowicie: pani A. Cz. zakupiła Franciszka Kostrzewskiego akwarelę „Na balu”, Józefa Pawłowskiego „Przed świtem” i „Na pastwisku”, oraz M. Kosiewicza obrazek rodzajowy „Stróż”; pan K. nabył Dobiesława Królikowskiego „Główkę” i „Pieszczoszkę”; ks. K. — Kazimierza Mireckiego „Wiejską zagrodę”; pan I. — Kazimierza Alechimowicza „Leśniczówkę”; ks. S. — I. Mioduszewskiego „S-tą Rodzinę”; pani Abramowicz — rzeźby Bronisława Holca „Hacuł i Hacułka” i p. Wł. T. — Zofji Stankiewiczówny „Podolanę”.

Z działu sztuki stosowanej na wystawę salonu artystycznego świeżo przybyły: p. Lucyny Kotarbińskiej i p. R. Grossowej — malowidła na atlasie; p. Zofji Romańczówny — malowidła na porcelanie i p. Nostitz-Jackowskiej — malowidła na materjach.

* Wzorem lat zeszłych, grono celniejszych malarzy przygotowują „przebieg” pracowni za rok ubiegły.

Wystawę pierwotnie zamierzono otworzyć w końcu b. m., lecz zaszła konieczność odroczenia jej do stycznia z powodu nieobecności w Warszawie zwykłych uczestników.

— Na kościół.

W tych dniach warszawski konsystorz jenerałny zawiadomił proboszcza parafji Wszystkich Świętych, iż p. minister spraw wewnętrznych zezwolił na ponowne zbieranie składek na wykończenie kościoła na Grzybowie.

Składki zbierane być mogą w obrębie parafji miejscowej, w ciągu lat dwóch, do wysokości 40,000 rs.

Z dniem wczorajszym proboszcz parafji Wszystkich Świętych rozpoczął już zbieranie ofiar na wykończenie świątyni.

— Trzydziestolecie.

W tych dniach odbędzie się cichy, lecz niezwykle sympatyczny jubileusz.

W d. 20-ym b. m. Józefa Kamocka kończy trzydzieści lat ciężkiej a owocnej pracy na polu wychowawczym i literackim.

Tysiącom uczennic Kamockiej przypominać nie będziemy, kim jest jubilatka, jako nauczycielka; w literaturze naukowej jej „Gramatyka” wybitnie zajmuje miejsce.

Trzydzieści lat pracy na niwie pedagogicznej — to trzydzieści wieńców, włożonych na czoło kobiety wielkiego serca i rzetelnej wiedzy.

W dniu wymienionym, w mieszkaniu szanownej jubilatki (Wspólna 54) wdzięczne uczennice składać będą Józefie Kamockiej słowa czci i uznania.

Niech nam będzie wolno do słów tych dodać życzenia długich jeszcze lat służby pocziwej sławie...

— Zabawa gwiazdkowa.

Iniejowana przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności zabawa gwiazdkowa zapowiada się co dnia lepiej.

Prawie wszystkie kioski znalazły już swoje kupcowe, które zasiadają w dniu zabawy w salonach reursy Obywatelskiej, oświetlonej elektrycznością gwoli uniknięcia gorąca.

Maszyny parowej do wytwarzania światła udzieli bezinteresownie firma tutejsza „H. Cegielski”, pozostająca pod kierunkiem p. Zygmunta Ostrowskiego.

— Uczenie.

Zaznaczyliśmy już, że zgromadzenia rzemieślnicze postanowiły w uczeniu zasług b. prezydenta jenerała Starynkiewicza złożyć grupę fotograficzną wszystkich starszych i podstarszych cechów.

Niezależnie od tego ma być wręczony model złoty lady cechowej, ozdobionej emblematami zgromadzeń.

Członkowie komitetu budowy kanałów i współpracownicy biura kanalizacyjnego, zamiast pierwotnie projektowanej grupy, wręczą album z fotografiami.

Wreszcie wśród obywateli miejskich istnieje również zamiar uczenia b. prezydenta.

Pierwotnego projektu wyprawienia uczy zaniechano, a pieniądze, jakie na ten cel miały być przeznaczone, pójdą na instytucje dobroczynne.

Pośród tychże obywateli kiekuje jeszcze inny projekt, a mianowicie ofiarowania jenerałowi Starynkiewiczowi posesji miejskiej na własność.

— Wystawa nasion.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, ażeby osoby, biorące udział w wystawie nasion, oraz produktów gospodarstwa wiejskiego, zechciały bezzwłocznie przybyć do Muzeum, celem uporządkowania swoich okazów, wszystkie bowiem roboty do jutra wieczór muszą być zupełnie ukończone.

Otwarcie wystawy, jak już wspominaliśmy, nastąpi w nadechodzący czwartek o godz. 12-iej w południe.

— Ślub w podróży.

W dniu wczorajszym w kościele po-karmelickim odbył się ślub p. Józefa Dauriant, komisanta francuzkiego, z tutejszą mieszkanką panią Janiną z Kwaśniewskich Reinhardową.

Małżeństwo te zostało zawarte z niezwykle pośpiechem.

Wszelkie formalności były poprzednio załatwione przez korespondencję.

Naręczony powracając z podróży po Cesarstwie, wprost z dworca kolei petersburskiej zajechał przed kościół.

W kilka godzin później nowożeńcy odprowadzeni przez orszak weselny, udali się pociągiem kolei wiedeńskiej do Paryża.

— Z kroniki myśliwskiej.

Przez trzy dni, t. j. w ubiegły czwartek, w dzień św. Marcina, oraz w ostatnią sobotę, polowano w Zegrzu u ks. Macieja Radziwiłła.

Łowy udały się doskonale; pierwszego dnia ubito 140 zajęcy, 5 kozłów i 8 lisów; nazajutrz padło: 110 zajęcy, dwa kozły i 1 lis, a trzeciego dnia zabito: 60 zajęcy, 10 bażantów i 2 lisy.

W polowaniu brali udział, oprócz ks. Macieja Radziwiłła i jego żony, namiętnej myśliwej, oraz dwóch synów, ks. Michał Radziwiłł z Nieborowa, p. J. Fenshawe, ks. W. Czetwertyński, p. L. Kronenberg, W. Reszke, p. Radoszewski, S. Rzewuski, bar. Kapher, p. Rembieliński, p. J. Komierowski, Bonnet i t. d.

W trzecim dniu pokazały się dziki na nagance, ale wyszły boczną linją, bez strzału.

— Kradzież.

W przejeździe z kolei petersburskiej Augustowi Wolfowi na ulicy Aleksandrowskiej na Pradze skradziono z dorozki walizę.

— Kradzież na kolei.

Nocy wczorajszej p. Wiesławowi Malinowskiemu, obywatelowi z pod Kowla, skradziono w wagonie torbę podróżną, zawierającą, oprócz nader ważnych dokumentów, 450 rs. gotowizną.

Kradzież spełniły dwie kobiety, przyzwicie ubrane, które wcześniej wagon opuściły, a pan M. spostrzegł stratę dopiero po przybyciu do Warszawy.

— Samobójstwo.

Zamieszkały przy ulicy Wielkiej № 11 Konstanty Głodkow, felczer weterynaryj, nagle zachorował, a po odwiezieniu do szpitala w półtrzecia godziny, pomimo ratunku, życie zakończył.

Jak następnie stwierdzono, G. otrul się morfiną. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

— Z konia.

W dniu wczorajszym przy ujeżdżaniu świeżo nabytego konia p. Teodor Jaszczynski, liczący 22 lata wieku, uległ wypadkowi.

Wskutek raptownego rozbiegania się rumaka, pan J. spadł z siodła i przez chwilę był wleczony po ziemi.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie. Z powodu wstrząśnięcia mózgu, życiu młodzieńca grozi niebezpieczeństwo.

— Ze schodów.

Zamieszkały przy ulicy Świętojerskiej № 20 Lejba Mirkin, powracając nocy wczorajszej do domu, zamiast na właściwe schody, wszedł na piwniczne, z których stoczył się na dół.

M. nieostrożność swoją przypłacił złamaniem nogi.

— Zaczadzenie.

Zamieszkała przy ul. Kępczej pod № 142-im Antonina Szelażkowa, napaliwszy mocno w piecu, zbyt wcześnie zasunęła blachę.

Nazajutrz znaleziono Szelażkową bez zmysłów.

Z trudnością zdołano ją otrzeźwić. Wskutek wynikłej choroby mózgowej, życiu zaczadzonej grozi niebezpieczeństwo.

— Pożary.

W domu № 12 przy ulicy Ślepej na poddaszu wynikł pożar.

Ogień ugasił stróż miejscowy. Wczoraj rano w domu № 67 przy ul. Krakowskie-Przedmieście, wskutek pęknięcia rury gazowej, wynikł pożar.

Ogień ugasili topornicy 2-go oddziału straży ogniowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go i 28-go listopada, w lokaju kasy miejskiej w Gostyninie, w gubernji warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa gostyńskiego w ilości 7-iu partij od rs. 8,142.

— D. 16-go listopada, o godz. 1-iej po południu, w warszawskiej wojenno-okręgowej radzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. prowiantu i owsa dla gubernij: lubelskiej i łomżyńskiej.

— D. 16-go listopada, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. żywności dla aresztantów w więzieniu opatowskim od 9-69 kop. za porcję dzienną jednego aresztanta; wadium wymagane jest w sumie 1,308 rs.

— D. 16-go listopada, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy 253,600 pudów węgla kamiennych od 15 kop. za pud; wadium 3,800 rs.

— D. 16-go listopada, o godz. 11-iej przed południem, w sali reursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

NEKROLOGJA.

Ś. + P.

Aleksander Niewiarowski,

LITERAT.

przeżywszy lat 68, zmarł dnia 13-go listopada 1892 roku. Pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 15-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie 10 i pół rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —1602—



Ś. + P.

Konstanty Owczarski,

emeryt, b. kasjer główny b. Banku Polskiego, kawaler orderów.

przeżywszy lat 74, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym listopada r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża we wtorek, dnia 15-go b. m., o godzinie 11-iej przed poł., wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie 3-iej po południu. Na smutne te obrządki pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1598

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń, 13-go listopada.

Radca budowniczy Kareis wydał dzieło statystyczno-techniczne, wykazujące, że dla przewozu osób w wielkich miastach mogą służyć tylko elektryczne omnibusy lub tramwaje. Dowodem tego np. Berlin, gdzie na przewóz roczny 204 milionów ludzi przewozi sławna kolej miastowa tylko 31 milionów; wcale ona dla krótkich jazd nie służy. Na jednego mieszkańca wypadła tam na rok 120 jazd. W Wiedniu przewożą na rok 67 milionów ludzi, więc na jednego mieszkańca wypadła 48 jazd, gdy w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku wypadła na jednego mieszkańca jazd około 150, bo są elektryczne komunikacje. W Peszcie, gdy zaprowadzono tramwaj elektryczny, było ludzi na rok jadących 3-4 milionów. Za rok liczba ta podniosła się na 8-6 milionów.

Wiedeń, korzystając z ostatnich dni pogodnych, pielgrzymuje do Schoenbrunn, ażeby oglądać rozkwitła, sławną tu wyhodowaną *victoria regia*. Liście jej żebrowane są tak silne, że nie uginają się pod ciężarem sześciu cegieł. Urządzone tam również nowe pałace wodne dla plectwa błotnego, któregoż życia można się przez szklane ściany przyglądać. Pusty stoi wszelako ulubiony pawilon mały; wszystkie dostały suchot i musiano je wytruć za pomocą kwasu pruskiego.

Przytrzymano tu dzisiaj w *Café central* pomocnika malarzkiego, który sobie żył wygodnie ze specjalności kradzenia po kawiarniach paltotów. Sprawdzono, że w ostatnich czasach ściągnął ich sto.

Chwycił dzisiaj mróz, zdaje się, że panowanie zimy naprawdę się zaczęło.

* Berlin, 11-go listopada.

Na produkcjach muzycznych obecnie Berlinowi nie zbywa. We czwartek w filharmonji profesorowie: Joachim i Adolf Schulze do spółki urządzili koncert na rzecz dotkniętej klęską głodową ludności hamburskiej, przy współudziale śpiewaczki Jordan i prof. Bartha, oraz chóru *a capella* akademji muzycznej. Pp. Barth i Joachim wykonali mistrzowsko sonatę D-moll Schumanna. Kilka mniejszych utworów Bacha wykonał nadto Joachim z rzadkiem wykończeniem w szczegółach. Chór, prowadzony przez p. Schulzego, wykonał kilka kompozycy Brahmsa,

ciekawych mianowicie z powodu ich ukształtowania polifonicznego i harmonijnego, jako to: „Nachtwache” (Nr. 1 i 2 na sześć głosów), „Stracona młodość” (na pięć głosów). Wykonanie pod każdym względem było wzorowe. Rzadka to była uczta dla prawdziwych lubowników i znawców szlachetnej muzyki.

Ku uczczeniu pamięci Schillera przedstawiono wczoraj na królewskiej scenie dramatycznej, z powodu urodzin poety, dramat „Fiesco”. Inscenizacja sztuki po części zdradzała wpływ meiningenicyków.

Celem uczczenia pamięci słynnego chemika, prof. Hofmanna, niemieckiego Towarzystwo chemiczne wczoraj, jako w dzień 25-iej rocznicy swojego założenia, urządziło uroczystość, w której uczestniczyły nie tylko sfery naukowe i literackie, ale i reprezentanci najwyższych władz państwowych. Uroczystość odbyła się w wielkiej sali ratuszowej, która otrzymała dekorację bardzo poważną. Po za estradą wśród zieleni ustawiono biust zmarłego. Przybyli: sekretarz stanu v. Bötticher, ministrowie: dr. Bosse i Berlepsch, sekretarz stanu pozasłużbowy Herzog, rektor uniwersytetu prof. Virchow, liczne grono profesorów, w ich liczbie: Mommsen, Bergmann, Bardeleben, Orth, Fudn, rektor akademii rolniczej prof. Kny, nadto z zamiejscowych uczonych profesorowie: Wallach i Tollem z Getyngi, Wislicenus, Michaelis i Ostwald z Lipska, oraz tajny radca Otto z Brunświku. Miasto Berlin nadesłało jako reprezentantów radców miejskich: Marggraffa i Rüstella. Zabierali głos: tajny radca Landolt, prof. Wichelhaus, prof. Tiemann i Wislicenus. Wszyscy mówcy uwidatniali olbrzymie zasługi zmarłego około rozwoju praktycznego nówocześniejszej chemii, lecz i hołd należały złożyć pracy jego na niwie piśmiennictwa naukowego, jego olbrzymiej sile roboczej, jego rzadkim zaletom towarzyskim. Cesarzowa Fryderykowa w liście do Towarzystwa wyraziła swoje ubolewanie, że z powodu nieobecności w Berlinie osobiście w urzędzonej uroczystości uczestniczyć nie może. Również Caprivi uniewinnił się, że dla pewnych przeszkód nie mógł stanąć osobiście. Nazwisko Hofmanna i w szerszych kołach ludowych stało się popularnym. Jest on bowiem wynalazcą słynnych „kropki Hofmanna”, używanych przeciwko przeróżnym słabościom i niedyspozycjom, jako środek uspokajający i ból uśmierzający.

*** Paryż, 10-go listopada.**

Nadmiar deszczów daje się odczuwać w całej Francji, a głównie w południowych departamentach. Z Perpignan, Limoux i Carcassonne donoszą o wielkich stratach, jakie poczyniły występujące z koryta rzeki. Wiele domów i linii kolejowych zalanych; na ratunek zawezwano wojsko i żandarmerję.

Staraniem towarzystwa odczytów popularnych odbył się wczoraj w szkole ociemniałych imienia Braille odczyt Fr. Sarcey'a o Béranger'ze i piosence francuskiej. Prócz wychowalców szkoły przybyło 200 osób zaproszonych.

Siostrzenica poety Lamartine'a, hr. Walentyna Lamartine, wyraziła w liście do hr. Choiseul'a życzenie, aby ten ostatni z propozycji swej dotyczącej przeniesienia do Panteonu zwłok wielu zasłużonych ludzi — wykreślił nazwisko poety, gdyż pragnął być pochowany w grobie rodzinnym.

Towarzystwo artystyczno-literackie „Le masque”, którego honorowym prezesem jest Catulle Mendès, zapowiada wieczór dla uczczenia pamięci Th. Banville'a. Wypowie na nim utwór swój, „Le jardin de Bouville”, jeden z członków towarzystwa, Weil; następnie Catulle Mendès wygłosi odczyt, poczem wykonane zostaną trzy sztuczki Th. de Banville'a: „La pomme”, „Les fourberies Nérine” i „Le beau Léandre”. W przedstawieniu tem wezmą udział artyści teatrów paryżskich i utalentowani amatorzy.

Wkrótce otwartą będzie wystawa dzieł sztuki od XV-go do XVIII-go w. Na czele stoi komitet sędziów, złożony z wybitnych artystów, konserwatorów muzealnych i znawców-amatorów. Prezesem honorowym jest Carolus Duran, członkami zaś malarze: Béraud, Besnard, Billotte, Gervex, rzeźbiarze: Falguière i Carlès, dyrektor muzeum Cluny—Darcel, konserwator Luwru—Lafenestre itd. Stanowić ona będzie przygotowanie do wystawy w Chicago, wybrane bowiem z niej zostaną najwybitniejsze twory malarstwa, rzeźby i rytownictwa.

W teatrze Vaudeville odbyło się przedstawienie poranne, złożone z dwóch nowości: jednoaktowego dramatu M. Laya „La féture” i trzyaktowej komedji L. Lorrain'a „Tel”.

Teatr Variétés przygotowuje nową sztukę Bisson'a i Carégo „La souricière”, Gafté zaś zapowiada nowy utwór d'Ennery'ego „Talisman”.

*** Rzym, 9-go listopada.**

Ojciec św. mianował protektorem towarzystwa Najśw. Panny z Lourdes kardynała Alojzego Sepiacciego i przyjmował księdza Izydora Józefa du Rousseaux, biskupa z Tournay we Francji, jako też widział na długim osobnym posłuchaniu byłego księcia Parmy, świeżo przybyłego do Rzymu, a którego towarzysz przywiązany do jego osoby hr. Zileri del Verme. Królowa regentka hiszpańska przysłała Papieżowi 10,000 fr. na kościół św. Joachima, budowany obecnie na jego biskupi jubileusz na błoniach zamku św. Anioła, a panie z Madrytu przysłały na ten kościół 5,000 fr.

Dwór wróci prawdopodobnie do Rzymu d. 18-go b. m. Otwarcie nowego prawodawczego okresu w parlamencie będzie nader uroczyste i okazałe. Król go sam otworzy mową tronową, którą rada ministrów ułoży i już podobno układać zaczęła. Na otwarciu tem będzie się znajdował następca tronu, jako też ksiądz genueński i ksiądz Aosty. P. Giolitti jest chory i nie wychodzi z mieszkania, ale spodziewają się, że na dzień otwarcia parlamentu będzie już zdrów zupełnie.

Watykan, wydawszy ogólny zakaz uczestniczenia w wyborach, mało się niemi zajmował. Mówią tylko, że Ojciec św. jest wielce niezadowolony z mowy ministra wyznań p. Bonnacciego i że skieruje przeciwko niemu nową encyklikę, potępiając mieszanie się państwa do spraw Kościoła we Włoszech. Jakoż minister okazał się nieużytem w sprawie patriarchy weneckiego, którego wybór zezwolenia królewskiego wymaga. Papież jednak był skłonny do szerokiego ustępstw. Ksiądz Soldaticca, jako dalmatę, usunięto z liczby kandydatów; ale p. Bonnacci i ksiądz Apollonio, wielce uczonego, zacnego i popularnego, nie chciał także przyjąć. Zkądinąd wszystkie te trudności ministra opóźniają konsystorz, który został odłożony do stycznia, a może nawet do lutego, a tymczasem mnożą się próżnie w świętem kolegium, gdzie liczba wakujących miejsc urosła już do 21.

P. de Cambon, ambasador francuski w Konstantynopolu, znajduje się w Rzymie i przyjęty był przez Ojca św. i przez kardynała Rampollę. Zapewniają, iż wkrótce zastąpi W. Lefebvre de Béhaine przy Stolicy św.

Ksiądz Parmy, który tu parę dni zabawił i miał długie posłuchanie u Papieża w największym incognito, przysłany był przez cesarza Franciszka Józefa w ważnej sprawie. Nie chodziło tu wcale o kwestję mieszanych małżeństw, jak piszą dzienniki, ale raczej o kwestję przyszłego konklawe, bo mówią, że Papież prosił cesarza, aby się mogło odbyć na terytorjum austriackiem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 14-go listopada. (Tel. Agencji półn.)—Wczoraj wieczorem Jego Cesarska Wysokość Cesarzowa Następcza Tronu wyjechał ztąd na Wołoszyska. Cesarz odprowadził Jego Cesarską Wysokość na dworzec.

Neapol 14-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—W dniu dzisiejszym, w pałacu królewskim w Neapolu, u księcia następcy tronu włoskiego, odbyło się śniadanie na cześć Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i Jego Małżonki. (Aj. półn.)

Paryż 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Polowaniu w Rambouillet sprzyjała piękna pogoda. Ubito 750 sztuk. Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Aleksy Aleksandrowicz zabili każdy przeszło po 150 sztuk. Prezydent Carnot i jego Wysochy Goście byli z zapalem witani przez publiczność tak podczas wyjazdu do Rambouillet, jak podczas powrotu do Paryża. (Aj. półn.)

Petersburg 14-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Nowoje wremia donosi, że do decyzji rady państwa zostanie wniesiony projekt instytutu lekarskiego dla kobiet, tak bowiem zamierzono nazwać wyższe kursa lekarskie dla kobiet.

Petersburg 14-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Birż. wiedz. donoszą, że podpisany został układ o konwersję wszystkich pozostałych jeszcze w obiegu 6-procentowych listów zastawnych banków ziemskich na 5%. Ósmego listopada odbędzie się losowanie do terminowej amortyzacji. Wyciągnięte w losowaniu listy będą ogłoszone do wykupu po cenie nominalnej na 1-go stycznia 1893-go r. z tym warunkiem, że właścicielom owych listów przyznaje się prawo przedstawienia ich do wymiany na listy 5-procentowe do 15-go grudnia. Jednocześnie wszyscy pożyczający, którzy jeszcze nie konwertowali swoich 6% pożyczek, zostaną zawiadomieni, że od d. 1-go stycznia 1893-go r. pożyczki te będą liczone po 5%.

TARYFY CELNE.

Berlin 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzisiejszy Reichsanzeiger donosi, że rząd zamierza w jaknajkrótszym czasie przedstawić parlamentowi rzeszy projekt do prawa o przedłużeniu niemieckiej taryfy celnej dla państw, nie używających prawa najwyższego uwzględnienia do d. 1-go kwietnia 1893-go r.

GROŻBA PRZESILENIA.

Paryż 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Z powodu sprawy kanału panamskiego i ustawy o ograniczeniu wolności prasy wybuchły w łonie gabinetu nieporozumienia, które sprowadzą prawdopodobnie przesilenie.

ZBRODNIA.

Leodjum 14-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Dwóch ludzi zamaskowanych wtargnęło do mieszkania milionera Fressarda i zamordowało go sztyletami i młotami. Zanim wszakże zdołali zrabować kasę, zdołano ich ująć.

Budapeszt 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Szkoły średnie zostały już otwarte.

Poznań 14-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Znowu dwa majątki, zakupione przez komisję kolonizacyjną, rozparcelowano pomiędzy włościan.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go listopada. (Telegram pryw. Kur. War.)—Ruch zwykłowy rubla urwał się. Okazało się bowiem, że podstawy sobotniej poprawy były kruche, gdyż w charakterze odbiorców wystąpił spekulanci. Dzisiejsze zebranie rozpoczęło obroty sobotnim kursem, to jest po 202, lecz po otrzymaniu notowań petersburskich, kurs spadł do 201.75 i utrzymał się na tym poziomie podczas notowań urzędowych; pod sam koniec czynności nastąpiła dalsza obniżka o 25 fen. Tendencja osłabiona. W ślad za ruchem niższym dla rubla obniżył się kurs weksli. W porównaniu z sobotnimi notowaniami ruble w gotówce staniały o 20 fen., a weksle krótkoterminowe na Warszawę o 25 fen.; długi Petersburg z powodu obfitości gotówki zyskał 40 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach bez zmiany. Z papierów ziemskie listy straciły 20 kop., a wschodnie pożyczki 10 kop. w złocie, podczas gdy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Wyżej notowano 4½% listy zastawne ruskie, pożyczki premjowe obu emisji, niżej nieco 4% pożyczki konsolidowane ruskie złote, bez zmiany zaś 6% renty złote z r. 1883-go i kupony cel. e. Kredytówki, ulegając ogólnej tendencji, straciły ½%. Dyskonto bez zmiany. Zyto niżej: w towarze gotowym o 25 fen., a w dostawowym o 50 fenig.

Berlin 14-go listopada. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.)			
Bil. bank. rus. w tr. nat.	201.70	Akce d. ż. w. wiedz.	—
Weksle na Warszawę	201.45	Akce kredytowe	166.80
Wek. na Petersb. krót.	201.30	Wek. na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	200.90	di.	—
Bil. ban. russk. na dost.	201.75	Zyto w tow. gotow.	137.50
Wschodnia pożycz. II em.	66.20	Zyto na wiosną	138.25
Listy zast. serji I-iej	63.90		

Kursy z d. 11-go listopada 201.90, 201.70, 201.50, 200.50, 202.—, 66.30, 64.10, 107.—, 137.75, 138.75.

Petersburg 14-go listopada. — 10.05, 238.—, 217.—, 8.10.

Z SĄDÓW.

Zakończenie sprawy chorzeńckiej.
Akta głosnego procesu chorzeńckiego między pp. Kobierzyckim, Wężykiem i Jabłońskim w tych dniach wróciły z senatu, który po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej, wniesionej przez obrońcę poszkodowanego p. Stanisława Kobierzyckiego, na wyrok izby sądowej tutejszej, uniewinniający p. Jabłońskiego, pozostawił skargę tę bez skutku.

Dodajmy, że skarga kasacyjna była wniesiona co do jednego tylko Jabłońskiego, albowiem co do drugiego współoskarżonego, Wężyka, izba sądowa zredukowała jego winę do zadania p. Kobierzyckiemu lekkich ran, za które kara może być przez poszkodowanego darowana.

Pan K., korzystając z służącego mu prawa, jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku izby wniósł do sądu podanie, w którym oświadczył, iż pretensyj swoich się zrzeka. Wskutek czego sprawa co do Wężyka przez izbę sądową umorzona została.

A. K—g.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Stanisławowi G.—Zakomunikowaliśmy dyrekcji.
— Panu X. — Według danych przytoczonych w pracy dra Dzierżawskiego w Kronice lekarskiej 8-ymy z r. b., w naszym kraju epidemia w r. 1830-ym zabrała bardzo mało ofiar, w r. 1831-ym zachorowało 2,718 osób (zmarło 13,205). W roku 1836-ym zach. 767 (zm. 466), w r. 187-ym zach. 5,339 (zm. 2,040). W r. 1847-ym nieliczne wypadki, w r. 1848-ym zach. 50,367 (zm. 23,502). W r. 1851-ym zach. 196 (zm. 96), w r. 1852-ym zach. 103,733 (zm. 48,579). W r. 1866-ym w Warszawie zach. 3,674 (zm. 675), w r. 1867-ym zach. 7,249 (zm. 2,222). W r. 1871-ym zach. 4,959 (zm. 1,685), w r. 1872-ir zach. 12,033 (zm. 5,830). Oto dane statystyki urzędowej.
— Pani Marji, stalej prenumeratorko.—Do komisji sędziów należą pp. Piotr Chmielowski, Czesław Jankowski, Kazimierz Kaszewski, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński, Bolesław Ładnowski, Ignacy Matuszewski i Bronisław Zawadzki.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym listopada. — Uspokojenie targu w dniu dzisiejszym było spokojne, dowozy wynosily 18 wagonów, w tym 1 żyta, 10 owsa, 1 gryki, 5 jęczmienia, 1 kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, wyborowe kupowano po 84 do 85 kop., średnie po 82—83 kop., ordynaryjne po 80 do 81 kop. Owies nieco słabiej, wyborowy sprzedawano po 90—9 kop., średni po 82 do 87 kop., ordynaryjny po 77 do 80 kop. Gryka poszukiwana po 95—100 kop. Jęczmień nie miał pokupu, ceny niezmiennione. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 98 do 108 kop., stosownie do gatunku.

Łódź 9-go listopada. — Na tutejszej stacji towarowej sprzedano od piątku 2,500 korey owsa po rs. 2,70 do 2,80, a za wyborowy po rs. 3,10, kartofli 16 wagonów po rs. 1,50 do 1,65 i grochu 100 korey po rs. 6,85. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 600 korey po rs. 6 do 6,15, żyta 550 korey po rs. 4,50 do 4,60 i 300 korey jęczmienia po rs. 4,10 do 4,20. Popyt słaby. Paszy dowieziono bardzo dużo, skutkiem czego ceny obniżyły się cokolwiek.

Sosnowice dnia 8-go listopada. — Pszenica biała nie ma widoków eksportu, dla miejscowego użytku 94 do 98 kop. Żyto nie ma widoków eksportu, dla miejscowego użytku 83 do 85 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browarny 87 1/2 do 93 1/2 kop., na paszę od 67 do 71 1/2 kop. Owies nie ma widoków do eksportu. Kukurydza bez nabywców. Wyka bez ruchu. Groch Wiktorja w poszukiwaniu, 110 do 134 1/2 kop., warzelny 94 do 98 kop., na paszę 73 1/2 do 79 1/2 kop. Soczewica była poszukiwana, duża 179 do 244 kop., mała 106 do 138 1/2 kop. Gryka była poszukiwana tylko w gatunkach dobrych, wyborowa 98 do 99 1/2 kop., średnia 95 do 96 kop. Proso bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane mocniej, wyborowe 169 kop., średnie 144 1/2 do 157 kop., zwyczajne 130 1/2 do 140 1/2 kop. Siemię konopne w poszukiwaniu 132 1/2 do 137 1/2 kop. Rzepak w poszukiwaniu, 151 do 1647 kop. Rzepik był poszukiwany 142 1/2 do 159 kop. Makuchy były poszukiwane, lina 110 do 112 1/2 kop., rzepakowe 85 1/2 do 91 1/2 kop., konopne 64 do 64 kop. Otręby słabo, żytnie 60 1/2 do 62 1/2 kop., pszenne cienkie 54 do 55 1/2 kop., grube 56 1/2 do 57 kop. Kasza jaglana bez zbytu.

Gdańsk 12-go listopada. — Pszenica krajowa bez zmiany, towar tranzytowy słabo. Płacono za polską tranzyto śnieciastą 131 f. 118 mar., pstrą obciagniętą obsadzoną 128 f. 121 m., pstrą 130 f. 128 mar., jasno-pstrą lekko obciagniętą 129 f. 128 m., jasno-pstrą 132 f. 132 mar., jasną 131 f. 133 m., białą 133/4 f. 136 mar., ładną wysoko-pstrą szklistą cokolwiek chora 133 f. 137 m., za ruską tranzyto girkę 129 f. 118 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 129 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 133 1/2 m. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytovej 128 mar. Żyto krajowe słabo i niżej. Towar tranzytowy słabo, po części niżej. Płacono za polskie tranzyto 123/4 f. i 125 f. 107 mar. 123/4 f., 124/5 f., 125 f., 125 f., 125/6 f., 126/7 f., 127 i 129 f. 106 1/2 m., 126/7 f. i 128 f. 106 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 106 mar. płacono, na grudzień-styczeń dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 106 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 105 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 mar. Jęczmień targowano ruskim tranzyto 104/5 f. 86 m., 87 m., 89 m., 106 f. 91 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto 122 mar., na paszę 106 1/2 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem miały 3,77 1/2 m., 3,80 m., za 50 kil. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 3,90 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 49 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bardzo spokojna, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 201,80 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go listopada 1892 r.

	Barom.	Włogot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	756.9	100	W	-2.2	-1.7
D. 14-go g. 7 r.	756.3	94	W	-1.4	-1.1
g. 1 pp.	756.0	90	Pn	-0.2	-0.1
W ciągu d. 13-go b. m.)	Temperatura najniższa C. -1.5 — R. -3.6				
	najwyższa C. 0.4 — R. 0.3				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.2.				

D. KURDELSKA,

Mazowiecka Nr 11,

b. krojczeni u W-go B. Hersego, uczennica M-me Laferrier w Paryżu,

przyjmuje uczennice do nauki kroju i szycia. 1587

Arthur Kleinmann.

47 Królewska 47

poleca swój stale assortowany

skład perfum, mydeł i kosmetyków pierwszorzędných firm zagranicznych po cenach bardzo przystępnych.

Wszelkie nowości w zakres perfumerji wchodzące.

Wyłączna sprzedaż puszek do pudru fabryki I. Barona. 4236

Siwucha, Żubrówka, Jeziorko

Marszałkowska nr 114.

Hurtownie w Jeziorku pod Łomżą. 884

Nowy gatunek
CYGAR

Regalja *	cena za 100 sztuk rs. 4
Regalja **	" " " " " 5
Regalja ***	" " " " " 6
Regalja ****	" " " " " 8
Regalja *****	" " " " " 10

Polecamy jako obecnie najlepsze

Wandalin i S-ka

Warszawa, plac Teatralny nr 11,
Telefon nr 191.

Żądania na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem. 1463

„VICTOR”
Restauracja

Krakowskie-Przedmieście 38

nad handlem win

P. Simon i Stecki.

Obiady po kop. 75, Śniadania i kolacje po kop. 60 z deserem i czarną kawą.

!FLAKI!
garnuszkowe w Niedziele i Czwartek.

Piwo Pilzeńskie oryginalne na szklanki. 4094
Butelkowe z browaru Br. Reyeh.
Ceny à la carte znacznie niższe.

S. ZYDRAM.

Aleja Jerozolimska nr. 64.

Jedną z najbardziej renomowanych fabryk — **E. Babadagli w Odesie** — niegdyś bardzo rozpoznana w Warszawie i ciesząca się zasłużonym uznaniem znawców, zawarła umowę dostarczania wyłącznie dla mojej firmy specjalnych do gustu warszawskiej publiczności zastosowanych gatunków **Tytoni Tureckich**, które śmiało polecam pod nazwą:

POUR LES AMATEURS

w różnych odmianach mocy i opakowania — w cenie za funt od 1.41 kop. do 8 rs. Jednocześnie polecam też i papierosy tejsze fabryki, wyłącznie z **Tytoni tureckich**, pod nazwą:

HOURRA!

Rozmaite formaty, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie za setkę po rublu i po 60 kop. 4233

Kantor wekslu

M. TENCER

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 39,

wystawia codziennie kursa dopełnionych transakcyj na giełdzie warszawskiej, informując jak najdokładniej o wartości danego papieru procentowego. Sprawdza losowanie wszelkich papierów publicznych bezpłatnie. Interesa kantor załatwia za umiarkowaną prowizją. 4144

Marszałkowska 151.

MAGAZYN DZIECINNY

„JANINY”

Dla dzieci: Sukienki, Palta, Ubranka.

Dla dzieci: Bielizna, Wyprawki, Fartuszki.

Dla dzieci: Specjalnie mocne pończoszki.

Dla dzieci: Chroniące od zaziębienia trykotaże

Dla dzieci: Czapki i Kapelusze.

Słowem wszelkie artykuły dziecinne.

Marszałkowska 151. 3309

Po rs. 1 k. 80 i rs. 1 k. 50 funt herbaty, jakiej nigdzie na te ceny nie dostanie, poleca skład M. Maszkata, Plac Resursy Kupieckiej, nowy dom Seydla. 4158

Kapelusze Habiga, Krawaty

Parasole, Bieliznę męzka, Hekawiczki ciepłe, Kaftaniki wełniane, poleca Kubalski. Senatorska 12, b. pałac Blanki. 1508r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 11 r.
Pospieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamiński i Rudniki)	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z kolejami: 16dzką i dąbrowską).	6 — p. p.	10 5 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 20 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	3 25 p. p.	2 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskim do Berlina, pocztowymi moskiewsko-brzeskimi do Moskwy, z pocztowymi południowo-zachodnimi do Kijowa i Odosy, z towarowo-osobowymi liniami siedlecko-malkińskimi, a idąc do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolejem polickim i z pocztowym nadwiślańskim do Iwanorodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączy się z pocztowymi kolejem wiedeńskim do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowymi liniami brzesko-chelmskiej, z pocztowymi kolejem południowo-zachodnimi przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowymi pułdniowo-zachodnimi do Kijowa, z towarowo-osobowymi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idąc z Pragi z towarowo-osobowymi polskimi do Brjarska, a z Brześcia z towarowo-osobowym polskimi do Homli)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączy się z kurjerskim do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowiu z pocztowymi nadwiślańskimi na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlecach z towarowo-osobowymi siedlecko-malkińskimi)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chelma:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chelma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Malkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlece do Malkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chelma	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.